

Sygn. akt. *II K 122/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności -- Prokuratora --

po rozpoznaniu dnia 26-07-2018 r., 11-10-2018 r.

sprawy karnej E. M. (1) s. K. i K. zd. K.

ur. (...) w G., PESEL (...),

oskarżonemu o to że:

w dniu 11 listopada 2017 roku w S. woj. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości oscylującej w przedziale wartości 1,0 promila- 1,3 promila alkoholu we krwi

tj. o przestępstwo z art. 178a§1 kk

uznaje osk. E. M. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 178a§1 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy

skazuje

I. osk. E. M. (1) na karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 15 (piętnaście) złotych,-

II. na mocy art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza osk. E. M. (1) jeden dzień zatrzymania w dniu 12-11-2017 r., przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny,-

III. na mocy art. 42§2 kk orzeka wobec osk. E. M. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 (czterech) lat,-

IV. na mocy art. 63§4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zalicza osk. E. M. (1) okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20-02-2018 r. do dnia 24-10-2018 r.,-

V. na mocy art. 43a§2 kk orzeka od osk. E. M. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,-

VI. na zasadzie art. 624 §1 kpk zwalnia osk. E. M. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 października 2018 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2017 r. około godz.14:45 oskarżony E. M. (1) poruszał się samochodem marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) koloru niebieskiego drogą publiczną w miejscowości S.. Oskarżony jechał sam, w samochodzie nie było pasażerów.

Oskarżony poruszał się drogą główną, z prędkością około 30 km/h, następnie skręcił w stronę kościoła a potem na łuku drogi w lewo wjechał w słupki znajdujące się obok chodnika przy kościele, przy przejściu dla pieszych. Samochód oskarżonego zatrzymał się częściowo na chodniku a częściowo na jezdni, oskarżony nie mógł dalej jechać pomimo prób cofania samochodem.

Zdarzenie to widzieli K. J. i R. D.. Najpierw do samochodu oskarżonego podszedł K. J., który zabrał kluczyki ze stacyjki, aby oskarżony nie odjechał, po chwili podszedł R. D.. Oskarżony wyszedł z samochodu i domagał się oddania kluczyków, wtedy K. J. i R. D. wyczuli od niego silną woń alkoholu, nadto oskarżony mówił bełkotliwie a jego zachowanie wskazywało, że jest pod wpływem alkoholu. Ponieważ K. J. i R. D. uniemożliwiali oskarżonemu dalszą jazdę samochodem, był on agresywny i nadal domagał się oddania kluczyków, chciał również zabrać z samochodu butelkę alkoholu, jednak K. J. ją wyrwał i wrzucił z powrotem do samochodu.

K. J. wezwał policję, która przyjechała za około 15 minut, w tym czasie oskarżony oddalił się pieszo w kierunku stacji PKP pozostawiając samochód na miejscu zdarzenia, poza tym nie zabierał nic z samochodu.

Oskarżony miał zamiar udać się do miejsca zamieszkania w W., po drodze spotkał kolegę A. S. (1), któremu powiedział, że miał wypadek i w jego obecności wypił 2 piwa, które miał przy sobie, następnie sam wypił jeszcze 1 piwo. Oskarżony wypił łącznie 3 piwa o pojemności 0,5 l tj. 1,5 l piwa.

Około godziny 14:55 na miejsce przybyli funkcjonariusze policji z Komisariatu Policji w G. R. F. i K. G.. Na miejscu zastali K. J.

i R. D., a także należący do oskarżonego samochód V. (...), który miał uszkodzony przedni zderzak, następnie podjęli czynności mające na celu ustalenie sprawy.

W wyniku podjętej penetracji miejscowości S. oskarżony został ujęty

w rejonie cmentarza około godziny 17:00. Oskarżony szedł sam, nie miał nic w rękach, nie miał przy sobie żadnego alkoholu. Od oskarżonego była wyczuwalna woń alkoholu, był agresywny, zataczał się i nie mógł utrzymać równowagi, w trakcie rozmowy

z policjantami zmieniał wersję co do prowadzenia pojazdu, raz twierdząc, że jechał autem w stanie nietrzeźwości, a po chwili temu zaprzeczał.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego E. M. k. 90/2, 83/2, 47,
- zeznania świadka K. G. k. 90/2, 16/2-17,
- zeznania świadka R. D. k. 84-85, 19/2-20,
- zeznania świadka K. J. k. 31/2,

- częściowo zeznania świadka A. S. (2) k. 85-86, 23,

- notatka urzędowa k. 1, 13,

Bezpośrednio po ujęciu oskarżony został poddany badaniu trzeźwości, które wykonano za pomocą urządzenia A.-Sensor IV CM nr (...), przeprowadzone odpowiednio w godzinach 16:57 i 17:16 dały wyniki 0,91 mg/l i 0,84 mg/l alkoholu

w wydychanym powietrzu. Następnie oskarżony został przewieziony do Komisariatu Policji w G., gdzie celem zweryfikowania wyniku badania został poddany ponownemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy pomocy urządzenia Alkometr A2.0. nr 416/96. Wyniki badań przeprowadzonych odpowiednio w godzinach 17:20 i 17:50 wyniosły 1,02 mg/l, 0,91 mg/l oraz 0,87 mg/l i 0,85 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. E. M. (1) został zatrzymany do wytrzeźwienia.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego E. M. k. 90/2, 83/2, 47,

- zeznania świadka K. G. k. 90/2, 16/2-17,

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym A(...)wraz ze świadectwem wzorcowania k.2-3,

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym Alkometr A2.0 wraz ze świadectwem wzorcowania k.4-5,

W dniu 12 listopada 2017 r. oskarżony został ukarany mandatem karnym w kwocie 220 zł za spowodowanie w dniu 11 listopada 2017 r. w miejscowości S. kolizji drogowej tj. wykroczenie z art. 86 §1 kw. Następnego dnia zwrócono oskarżonemu zatrzymane mu prawo jazdy wobec braku danych dających podstawę do postawienia zarzutu.

Dowód:

- notatka urzędowa k. 11, 14,

W postępowaniu przygotowawczym dopuszczono dowód z opinii biegłego w zakresie toksykologii w celu przeprowadzenia badań retrospektywnych w celu ustalenia, czy w czasie zaistnienia zdarzenia E. M. (1) był w stanie nietrzeźwości i podanie jakie mogło być stężenie alkoholu we krwi.

W pisemnej opinii z dnia 14 lutego 2018 r. biegły A. O. (1) stwierdził, że obliczenia prospektywne wykazały, że podejrzany E. M. (1) skonsumował więcej alkoholu niż deklarowane 1,5 litra piwa T. po kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 11 listopada 2017 r. około godziny 14:55.

Dodatkowa konsumpcja alkoholu doprowadziła do stężenia alkoholu we krwi podejrzanego E. M. (1) w czasie kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 11 listopada 2017 r. około godziny 14:55 oscylującego w przedziale wartości 1,0 ‰ – 1,3 ‰, a zatem w tym czasie podejrzany znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu toksykologii A. O. k. 38-41,

Oskarżony E. M. (1) ma 40 lat, o wykształceniu zawodowym, kawaler, nie posiada nikogo na utrzymaniu, prowadzi własne gospodarstwo rolne i podejmuje prace dorywcze, z których osiąga dochód w wysokości 2500 zł miesięcznie, posiada majątek nieruchomy, nie karany, karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

Dowód:

- dane o karalności k. 48,
- informacja Wójta Gminy G. o stanie majątkowym k. 49,
- informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 50,
- informacja z bazy (...) k. 51,

Oskarżony **E. M. (1)** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu zdarzenia nie pił alkoholu przed kolizją, że przed kolizją był w W. aby wymienić opony w samochodzie a po wymianie w czasie jazdy w miejscowości S. przyblokowało mu kierownicę i uderzył w słupki znajdujące się przy pasach dla pieszych, że nie wie co było tego przyczyną. Dalej wyjaśnił, że postanowił pójść po pomoc, że podczas wychodzenia

z samochodu podeszło do niego dwóch mężczyzn, którzy krzyczeli, że jeździ jak wariat, że nie wdając się w dyskusję poszedł w stronę domu aby poprosić sąsiada o pomoc przy przestawieniu samochodu. Dalej wyjaśnił, że w samochodzie miał reklamówkę z piwami i zabrał ją ze sobą, że idąc do domu spotkał A. S. (1) i w jego obecności wypił szybko 2 piwa oraz poczęstował go jednym piwem, a później idąc do domu wypił jeszcze jedno piwo. Dalej wyjaśnił, że po drodze nadjechał radiowóz, że policjanci przebadali go na trzeźwość i okazało się, że jest nietrzeźwy, bo pił te piwa, że policjanci spotkali go jakieś 20 minut po tym jak uderzył w słupki, że po zdarzeniu pił alkohol bo musiał odreagować. Dalej wyjaśnił, że szedł do sąsiada po pomoc przy samochodzie, że po zdarzeniu nie dzwonił po pomoc bo rozładował mu się telefon, że zostawił samochód gdyż nie stał on na jezdni tylko na chodniku. Dodał, że nie był agresywny ani arogancki wobec policjantów, że nie mówił policjantom, że jechał samochodem w stanie nietrzeźwości.

Przesłuchiwany na rozprawie oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Po odczytaniu na zasadzie art. 389 kpk wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym oświadczył, że podtrzymuje złożone wyjaśnienia. Dodał, że jak został zatrzymany przez policję, to w radiowozie przebadali go na trzeźwość, później na posterunku w G. ponownie przebadali go na trzeźwość a później zawieźli na izbę do N., że na drugi dzień dostał mandat za kolizję w wysokości 220 zł i 6 punktów karnych, że przyjął mandat i oddano mu prawo jazdy, że dopiero po 3 miesiącach zatrzymano mu prawo jazdy. Dodatkowo na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że nic nie zabierał z samochodu oraz że piwa zakupił później w sklepie i poszedł do A. S. (1).

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę częściowo w szczególności w tej części, gdzie szczerze i przekonująco wyjaśnił, że w dniu 11 listopada 2017 r. kierował samochodem w S. i uderzył w słupki znajdujące przy pasach dla pieszych, że podczas wychodzenia z samochodu po kolizji podeszło do niego dwóch mężczyzn, że poszedł w stronę domu, że idąc do domu miał przy sobie piwo, że spotkał A. S. (1) i w jego obecności wypił szybko 2 piwa a później idąc do domu wypił jeszcze jedno piwo, że po drodze nadjechał radiowóz, że policjanci przebadali go na trzeźwość, później na posterunku w G. ponownie przebadali go na trzeźwość a później zawieźli na izbę do N., że na drugi dzień dostał mandat za kolizję w wysokości 220 zł i 6 punktów karnych, że przyjął mandat i oddano mu prawo jazdy, że po kolizji nic nie zabierał z samochodu.

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, jako naiwne,

nieprzekonujące, wykrętne i zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W szczególności sąd nie dał wiary oskarżonemu, że nie kierował samochodem pod wpływem alkoholu, że w dniu zdarzenia nie pił alkoholu przed kolizją, gdyż wyjaśnienia te są sprzeczne z zeznaniami świadka R. D., że oskarżony był pod wpływem alkoholu, kiedy wysiadł z samochodu zaraz po uderzeniu w słupki, nadto z opinii biegłego w zakresie toksykologii wynika, że w czasie zdarzenia oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Nie zasługują również na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że zostawił samochód na miejscu zdarzenia gdyż postanowił poprosić sąsiada o pomoc przy jego przestawieniu, że po zdarzeniu nie dzwonił po pomoc bo rozładował mu się telefon, że zostawił samochód bo on nie stał na jezdni tylko na chodniku, gdyż zeznania te są naiwne i wykrętne, sprzeczne z zeznaniami świadków K. J. i R. D., którzy zeznali, że oskarżony domagał się oddania kluczyków od samochodu aby kontynuować jazdę, natomiast kiedy uniemożliwiono mu dalszą jazdę i wezwano policję, oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia pieszo. Również A. S. (1) na rozprawie zeznał, że kiedy oskarżony przyszedł do niego, nie mówił nic, aby mu pomóc holować auto. W ocenie sądu pozostawienie samochodu i oddalenie się w miejsca zdarzenia miało ukryć fakt prowadzenia przez oskarżonego samochodu pod wpływem alkoholu, twierdzenia oskarżonego o pozostawieniu samochodu w celu wezwania pomocy stanowią przyjętą przez niego linię obrony mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Nieprzekonujące są również wyjaśnienia oskarżonego, że policjanci spotkali go jakieś 20 minut po tym jak uderzył w słupki oraz że nie był agresywny ani arogancki wobec policjantów, gdyż z zeznań świadka K. G. wynika, że oskarżony został ujęty około godziny 17:00 tj. po około 2 godzinach od zdarzenia, które miało miejsce przed godziną 15:00, co potwierdza dokumentacja w postaci notatek urzędowych a także protokoły badania stanu trzeźwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **R. D.**, który szczerze, przekonująco i wiarygodnie przedstawił okoliczności zdarzenia z dnia 11 listopada 2017 r. Świadek ten wiarygodnie zeznał, że oskarżony poruszał się po drodze publicznej samochodem osobowym marki V., że jechał sam, w samochodzie nie było innych osób, że kiedy z drogi głównej skręcił w stronę kościoła na łuku drogi w lewo wjechał w słupki znajdujące się koło chodnika, że dalej nie mógł już jechać, gdyż auto się zawiesiło, że kiedy podbiegł, to był już K. J., który zabrał oskarżonemu kluczyki ze stacyjki, że oskarżony wyszedł z samochodu i domagał się oddania kluczyków, że było widać że jest nietrzeźwy, gdyż było czuć woń alkoholu oraz mówił bełkotliwie, że oskarżony chciał zabrać z samochodu butelkę wódki ale K. J. mu ją wyrwał i wrzucił z powrotem do samochodu, że oskarżony odszedł w stronę stacji PKP, że razem z K. J. uniemożliwili oskarżonemu dalszą jazdę, pozostali do czasu przybycia policji, którą wezwał K. J. natomiast oskarżony oddalił się przed przyjazdem policji. Powyższe zeznania są obiektywne, przekonujące, logiczne, brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tego świadka.

Zeznania świadka **K. J.** zasługują na wiarę. Świadek ten szczerze i przekonująco zeznał, że samochód V. (...), którym kierował oskarżony, uderzył w słupki koło kościoła w S. przy przejściu dla pieszych, że podszedł do samochodu oskarżonego i zapytał co robi, po czym zabrał kluczyki ze stacyjki, że wtedy podszedł R. D., że oskarżony chciał wyrwać kluczyki oraz że odszedł z kierunku stacji PKP, że wezwał policję.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **K. G.**, funkcjonariusza policji, który obiektywnie opisał okoliczności dotyczące przebiegu interwencji w dniu 11 listopada 2017 r. podejmowanej wobec oskarżonego, z której zostały sporządzone protokoły badania stanu trzeźwości oraz notatki urzędowe. Brak jest podstaw do przyjęcia, aby w dokumentacji tej a także w zeznaniach świadek podał nieprawdziwe informacje, inne niż wynikające z przebiegu interwencji wobec oskarżonego.

Zeznania świadka **A. S. (1)** zasługują na wiarę jedynie w tej części, gdzie zeznał, że w dniu zdarzenia spotkał oskarżonego, że oskarżony powiedział mu o wypadku, że oskarżony miał przy sobie piwo i w jego obecności wypił 2 piwa o pojemności 0,5 l.

Nie zasługują natomiast na wiarę zeznania tego świadka, że kiedy spotkał oskarżonego, to oskarżony był wtedy trzeźwy, że nie widział, aby był pod wpływem alkoholu, gdyż zeznania te są nieprzekonujące i złożone w celu uniknięcia

odpowiedzialności karnej przez oskarżonego. Świadek w dochodzeniu zeznał, że oskarżony był trzeźwy, że nie było widać aby był nietrzeźwy, że zachowywał się normalnie, nie zataczał się. Na rozprawie natomiast świadek zeznał, że oskarżony raczej nie miał chwiejnego chodu, później, że nie miał chwiejnego chodu, że przyszedł normalnie, następnie że na 100% nie jest pewny, bo nie patrzył na niego. Zeznał również, że po mowie oskarżonego nie zorientował się, że może on być pod wpływem alkoholu, że mówił nieskładnie i nie zrozumiał go, bo nie mówił normalnie, że była to taka bełkotliwa i niewyraźna mowa, ale nie świadczyło to o tym, że był pod wpływem alkoholu. Nieprzekonujące i nielogiczne są zeznania tego świadka, że oskarżony mówił niewyraźnie raczej z szoku po wypadku, że bełkotliwą mową łączy z wypadkiem a nie z alkoholem.

Sąd podzielił jako fachową i obiektywną opinię biegłego z zakresu toksykologii A. O. (1) dotyczącą stanu nietrzeźwości oskarżonego.

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony E. M. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 178a §1 kk, gdyż w dniu 11 listopada 2017 r. w S. prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będąc w stanie nietrzeźwości oscylującej w przedziale wartości 1,0 ‰ – 1,3 ‰ alkoholu we krwi.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 178a §1 kk sąd na mocy powołanego przepisu ustawy skazał go na karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 15 złotych.

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 15 zł, a więc w wysokości nieco wyższej od najniższej wynoszącej 10 zł, miał sąd na uwadze stosownie do treści art. 33 §3 kk sytuację materialną oskarżonego, który prowadzi własne gospodarstwo rolne i podejmuje prace dorywcze, z których osiąga dochód 2500 zł miesięcznie, nadto nie posiada nikogo na utrzymaniu.

Na mocy art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny sąd zaliczył oskarżonemu E. M. (1) jeden dzień zatrzymania w dniu 12 listopada 2017 r. przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Na mocy art. 42 §2 kk sąd orzekł wobec oskarżonego E. M. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat.

Na mocy art. 63 §4 kk na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 20 lutego 2018 r. do dnia 24 października 2018 r.

Na mocy art. 43a §2 kk sąd orzekł od oskarżonego E. M. (1) obligatoryjne świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Zdaniem sądu wymierzona kara jest proporcjonalna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonego stosowne ostrzeżenie i dolegliwość i sprawi, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego, w tym podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wymierzając tę karę sąd przyjął, jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego, natomiast jako okoliczność obciążającą przyjął sąd nagminność tego typu przestępstw.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu powołanego w wyroku, zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną.

G., dnia 16 listopada 2018 r.